Rok 5. Nr. 252

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	2.20 zł.
Z odnoszeniem miesięcznie	2.30 zł.
W agencjach miesięcznie	2.30 zł.
Przez pocztę już z odnoszeniem	2.53 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 032

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice. Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski". Skryt. poczt. 33

Chojnice, piątek 30 października 1925 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-łam od wiersza petyt. lub jego miejsca 10 groszy — Rekl, za tekst wiersz 3-łam 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Wojny nie będzie!?

Na wtorkowem posiedzeniu Rady Ligi Narodów, odbytem w Paryżu a poświęconem zatargowi grecko-bułgarskiemu, delegat Grecji doniósł o porozumieniu, które miało jakoby być osiągnięte za pośrednictwem Rumunji jeszcze przed powzięciem decyzji przez Radę Ligi.

Briand oświadczył, że dopóki trwać będzie walka między dwoma krajami, Rada Ligi nie uzna sprawy za ostatecznie uregulowaną.

Delegat bułgarski przedstawił sprawę ze stanowiska bułgarskiego zrzucając całą odpowiedzialność za wypadki na Grecję, oraz domagając się przeprowadzenia śledztwa, odszkodowania za poniesione szkody, ukarania winnych, oraz uwolnienia jeńców.

Delegat grecki przedstawił sprawe zupełnie przeciwnie zaznaczając m. in., że Bułgarja wszczęła akcję na terytorjum greckiem, i dodał, że projektowała ona zniszczenie linji kolejowej prowadzącej do Salonik, gdyż leżało w jej interesie przeszkodzenie osiedlaniu się uchodźców greckich na pograniczu. Grecja nie przypuszcza, aby pakt Ligi w tym wypadku miał zastosowanie, niemniej jednak z góry przyjmuje decyzję Rady Ligi Narodów.

W wyniku narad nadzwyczajnej Rady Ligi Narodów postanowiono zgodnie wezwać oba rządy bułgarski i grecki do poinformowania w ciągu **24 godzin, czy wydały rozkaz oddziałom swych wojsk do bezwarunkowego wycofania się z granic strony przeciwnej, oraz czy działania wojenne zostały wstrzymane.** Oddziały wojskowe ostrzeżono, że wznowienie ognia będzie surowo karane.

Rada Ligi prosi rządy Wielkiej Brytanji, Francji i Włoch, aby wysłały na miejsce starć swych oficerów, którzy mają donieść Radzie Ligi o wykonaniu przez strony poleceń.

Przed odczytaniem rezolucji Austen Chamberlain, który występował przed Radą jako sprawozdawca wypadków na pograniczu grecko bułgarskiem wskazał na ważność sprawy. Chamberlain wyraził się, że zatarg ów należy do tego typu wypadków, które niejednokrotnie już wydawały skutki bardzo poważne w czasie, gdy nie było jeszcze mechanizmu pokojowego rozwiązywania sporów. Minister angielski jest zdania, że gdyby dzisiaj, przy istnieniu takiego aparatu, jakim jest Liga Narodów, rządy powaśnionych państw dopuściły do zatargu zbrojnego, wówczas byłoby to aktem wymierzonym przeciw cywilizacji.

Delegaci Grecji i Bułgarji przyjęli wezwanie Rady Ligi, skierowane do ich rządów, przyczem min. Chamberlain przypomniał obu stronom, że w chwili przyjęcia przez nich rezolucji, powziętej przez Radę, przyjmują wszystkie w rezolucji tej zastrzeżone warunki, a więc termin 24-godzinny wykonania.

Jak widzimy, Rada Ligi Narodów zajęła stanowcze stanowisko celem zlikwidowania zatargu grecko bułgarskiego. Delegaci Grecji i Bułgarji przyjęli wprawdzie warunki Rady Ligi, nie ma jednak pewności, czy ich rządy zastosują się do powziętych w Paryżu postanowień. Grecja zwala winę na Bułgarję a Bułgarja na Grecję, kto zatem wywołał zatarg grecko-bułgarski, na razie nie wiadomo.

Rzecz oczywista, że gdyby Radzie Ligi Narodów nie udało się zażegnać zatargu grecko bułgarskiego, natenczas powaga Ligi byłaby niechybnie narażoną na szwank temwięcej, że starcia zbrojne na pograniczu grecko bułgarskiem rozpoczęły się właśnie kilka dni po zawarciu układów w Locarno. Miejmy nadzieję, że sprawa się uda i wojny nie będzie.

Sprawy polityczne.

Proces przeciw komunistom w Londynie.

W Londynie rozpoczął się proces przeciwko 12 komunistom, stojącym pod zarzutem popełnienia zdrady głównej.

W czasie rozpraw odczytano niezwykle ciekawe dokumenty, które wykazują niezbicie, że angielscy komuniści działali w ścisłem porozumieniu ze swymi współtowarzyszami niemieckimi, oraz z bolszewikami.

Wyszło mianowicie na jaw, że Moskwa wspiera pieniężnie działalność wywrotową komunistów na obszarze. W Brytanji, znaleziono bowiem wśród wzmiankowanych dokumentów list, w którym bolszewicy angielscy uskarżają się, że nie nadeszły pieniądze, przyrzeczone im przez Sowiety.

Powyższe odkrycia wywołały ogromne wrażenie w szerokich kołach społeczeństwa angielskiego, przyczem liczą się z tem, że wyjdą na jaw jeszcze dalsze szczegóły, które niewątpliwie przyczynią się do zdemaskowania knowań tej międzynarodowej mafji.

Przesilenie rządu we Francji.

Gabinet Painleve'go ustąpił. Powodem ustąpienia ma być sprawa uzdrowienia skarbu.

Być może, że Painleve zostanie ponownie prezesem ministrów.

Anglja zadowolona z naszej polityki.

Oficjalne sfery angielskie wyrażają wielkie zadowolenie z otrzymanej z Warszawy wiadomości, iż rząd polski powziął decyzję wstrzymania wysiedlenia optantów niemieckich. Decyzja rządu polskiego uważana jest jako dowód, iż rząd polski zamierza wykonać powzięte w Locarno uchwały w zupełności i w ten sposób rozpocząć politykę ugody.

Sprawy polskie.

Film a „Tydzień Akademika".

Akademicy na wielką skalę zakreślili propagandę swego „Tygodnia". W tych dniach wykończono 30 krótkich humorystycznych filmów „trickowych", które tryskają wesołością, są niesłychanie ciekawe, sensacyjne i dowcipnie a umiejętnie reklamują „Tydzień Akademika."

Pomysły filmów, świetne wierszowe napisy oraz wykonanie zasługują na uwagę. Filmy te demonstrowane będą w stolicy oraz wysłane na prowincję już w najbliższych dniach. Godnie świadczą one o wesołości młodzieńczej i są utrzymane w ogólnym charakterze tegorocznego „Tygodnia Akademika": radość humor, dowcip i radość życia.

Filmy akademickie — zaciekawią całą publiczność kinową. —

Sprawy gospodarcze.

Waloryzacja markowych podstaw wymiaru podatku dochodowego za rok 1925.

W związku z waloryzacją markowych podstaw wymiaru podatku dochodowego za rok 1925 Ministerstwo zarządziło okólnikiem z 15 września br. L.D.O.P. 4168/II: Wartości złotego podane w rozporządzeniu Ministra Skarbu z 9. marca 1925 (Dz. U. R. P. nr.28 poz. 200) różnią się wskutek odmiennego zaokrąglenia zarówno od wartości podanych w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14. maja 1924 (Dz, U. R. P. nr. 43. poz. 441), miarodajnych zgodnie z postanowieniem § 10 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 1. lipca 1924 (Dz. U. R. P. nr, 61 poz. 612) do przeliczenia na złote markowych kwot przy sporządzaniu bilansu otwarcia w złotych, jak i od wartości podanych w rozporządzeniu Ministra Skarbu z dnia 14. marca 1924 r. („Monitor Polski" nr. 66 poz. 185). Ponieważ wspomniana różnica wartości jest minimalna i spowodować może tylko nieznaczne odchylenia w ustalaniu dochodu podatkowego, nie należy kwestjonować, jeżeli płatnik zastosuje zamiast wartości złotego, podanych w powołanem rozporządzeniu Ministra Skarbu z dnia 9. marca 1925 r. wartości podane bądź we wspomnianem rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z 14 maja 1924 r. bądź w rozporządzeniu Ministra Skarbu z 14. marca 1924 r.

Nadzwyczajny rozwój przedsiębiorstw Forda.

Towarzystwo motorów Forda w ostatnich 20 latach z zupełnie małego zaczątku rozwinęło się do jednego z największych przedsiębiorstw przemysłowych świata. Jak się dowiadujemy z wiarogodnego źródła, przedsiębiorstwo to zatrudnia około 180000 pracowników, którzy w 1924 roku otrzymali jako wynagrodzenie olbrzymią dla naszych pojęć sumę 253.001.528. dolarów tj. więcej niż ćwierć miljarda dolarów w jednym roku.

Ford produkuje obecnie dziennie 7.000 sztuk samochodów osobowych i ciężarowych tj. więcej lub też tyle, ile cały przemysł samochodowy. W Stanach Zjednoczonych i Kanadzie poważne okręgi są zasiane fabrykami Forda i prócz tego w 14 innych krajach dymią kominy tego olbrzymiego przedsiębiorstwa.

By w planowanej dziennej produkcji nie być zależnym od obcych dostawców materjałów surowych, Towarzystwo Forda ma własne kopalnie żelaza, węgla wielkie piece, wytwórnie siły, obróbki drzewa, fabryki szkła itp., a nawet własne połączenie kolejowe i statki parowe. Olbrzymie przemysłowe statki i okręty Forda rozwożą gotowe samochody i części takowych we wszystkich kierunkach świata.

Zakłady Forda od r. 1903 do 1923 wypuściły w świat z górą jedenaście miljonów samochodów. Jak produkcja szybko postępowała naprzód, najlepiej wskazuje nam poniższa tabela wytwórczości fabryk Forda.

w roku	wykonano samochod. osobow. i ciężarow.	traktorów	samochod. „Lincoln".
1903	195		
1904	1.513		
1905	1.695		
1906	1 599		
1907	8.759		
1908	6.181		
1909	10 660		
1910	19 051		
1911	34.979		
1912	76 150		
1913	181.951		
1914	264.972		
1915	283.161		
1916	534 108		
1917	785.433	254	
1918	708 355	34 167	
1919	939 434	57.290	
1920	1.074.336	70.955	652
1921	1.013 958	36.761	2.249
1922	1.351.333	68.985	5.505
1923	2.090 959	101.898	6.825

Wymiar Podatku Przemysłowego dla Hurtowni Tytoniowych,

Na skutek odezwy Dyrekcji Monopolu Tytoniowego Ministerstwo Skarbu okólnikiem L. D. P. O. 3613/III z 8 sierpnia br. zarządziło, aby przy rozstrzyganiu odwołań od wymiaru państwowego podatku przemysłowego za II półrocze 1924 r. oraz przy wymiarze tegoż podatku za rok podatkowy 1925 przyjmowano za obrót hurtowni tytoniowych nie całkowitą sumę prowizji, wyznaczonej przez Ministra Skarbu, lecz prowizje faktycznie otrzymaną po potrąceniu rabatu odstępowanego przez hurtownie detalistom. Całkowitą sumę wyznaczonej prowizji należy opodatkować tylko w tych wypadkach, gdy hurtownik oprócz sprzedaży hurtownej zajmuje się także detaliczną sprzedażą wyrobów tytoniowych, tj. przy sprzedaży detalicznej za obrót (zysk brutto) należy uważać całkowitą prowizję (dla hurtowni i detalu łącznie) przyznawano przez Monopol Tytoniowy. Powyższe zarządzenie nie może mieć zastosowania odnośnie do prawomocnych wymiarów za II półrocze 1924 r. względnie za lata poprzednie. Dezyderat, o którego spełnienie starał się od marca br. Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, nareszcie został spełniony.

Wyjaśnienie w sprawie zwrotów względnie zaliczeń nadpłat w podatkach.

Na zapytanie jednej z Izb Skarbowych Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 10 września r. b. L. D. O. P. 4960/I wyjaśniło, że w razie umorzenia względnie zmniejszenia należności podatkowej, co do której decyzja właściwej władzy wymiarowej zapadła po uiszczeniu jej przez płatnika, podlegają zwrotowi względnie zaliczeniu na inne należności podatkowe obok kwoty umorzonego, względnie odpisanego podatku, także proporcjonalnie do tegoż obliczenia kwoty pobranych kar za zwłokę oraz kosztów egzekucyjnych.

Z Rady Miejskiej w Chojnicach.

We wtorek, dnia 27-go bm. odbyło się w sali ratuszowej w Chojnicach zebranie Rady Miejskiej. Stawiło się 23 radnych. Zebraniu przewodniczył p. mec. Kopicki. Magistrat zastępowali p. burmistrz dr. Sobierajczyk oraz pp. radcowie Hubert, Kunowski, Wagner i Gierszewski.

O godz. 5¼ zagaił zebranie przewodniczący Rady Miejskiej p. mec. Kopicki zaznaczając, że punkt pierwszy porządku obrad, t. j. odebranie przysięgi od nowych członków Magistratu z powodu nieobecności odnośnych panów należy odłożyć na czas późniejszy.

Punkt drugi: protokóły z rewizji kas miejskich za sierpień i wrzesień 1925. Referent p. radny Górecki. Po przeczytaniu odnośnych protokółów i sprawozdania komisji rewizyjnej zebranie udziela pokwitowania.

Punkt trzeci: wniosek okręgu II Dzielnicy Pomorskiej Związku Tow. Gimn. „Sokół" w sprawie zwolnienia z zapłaty podatku od zabaw. Referent p. radny Górecki. W myśl propozycji komisji przygotowawczej zebranie wniosek „Sokoła" jednomyślnie odrzuciło.

Punkt czwarty: wniosek Dowództwa I baonu 66 p. p. w Chojnicach o zwolnienie z zapłaty podatku od zabaw. Referent p. radny Górecki. W myśl propozycji komisji przygotowawczej zebranie wniosek baonu jednomyślnie odrzuciło.

Punkt piąty: wniosek Magistratu o powzięcie uchwały dotyczącej poboru dodatków komunalnych do państwowego podatku dochodowego na rok 1926. Referent p. radny Wysocki. Projektowane pobieranie podatku od dochodu: 1500—24000—4%, 24000—88000—4½%, ponad 88000—5%. Nad sprawą tą wywiązała się ożywiona dyskusja, w której przemawiali pp.: burmistrz dr. Sobierajczyk, Kaźmierski, Standera, Bębenek, radca Wagner, Lougear, Zabrocki, Lisewski, Nowacki i przewodniczący Kopicki. Postawiono wnioski, by uchwalono spłatę podatków na raty itd. P. burm. dr. S. oświadczył, że wszelkie wnioski o spłatę podatków ratami względnie o dylację Magistrat rozpatruje zwykle przychylnie. W końcu Magistrat wniosek swój cofnął oświadczając, że przedłoży go razem z budżetem na rok 1926.

Punkt szósty: wniosek Magistratu dotyczący poboru komunalnego dodatku do państwowego podatku gruntowego na rok 1926. Referent p. Wysocki. Po krótkiej dyskusji uchwalono 80 proc. dodatku komunalnego.

Punkt siódmy: wniosek Magistratu dotyczący poboru komunalnych dodatków do państwowego podatku przemysłowego na rok 1926. W myśl propozycji komisji przygotowawczej uchwalono:

a) o ile chodzi o przedsiębiorstwa i zajęcia, podlegające państwowemu podatkowi od obrotu, jedną czwartą część tego podatku,

b) od wszystkich przedsiębiorstw i zajęć — 25 proc. każdocześnie pobieranej przez państwo ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych.

Punkt ósmy: wniosek Magistratu dotyczący poboru miejskiego podatku od lokali za rok 1926 — i punkt 8a: wniosek Magistratu dotyczący sprawy pokrycia kosztów czyszczenia i oświetlenia ulic na r. 1926. Oba te wnioski Magistrat cofnął.

Teraz nastąpiło załatwienie punktu pierwszego porządku obrad, t. j. zaprzysiężenie nowych członków Magistratu pp.: prof Wagnera i adw. Gierszewskiego. Nowi ci radcowie złożyli przepisaną przysięgę w ręce p. burm. dr. Sobierajczyka.

Punkt dziewiąty: wniosek Magistratu o uchwalenie statutu o poborze opłat targowych, który brzmi jak następuje:

§ 1.

Opłaty targowe uważa się jako wzajemne świadczenia za używanie publicznych placów i ulic na wspomniane cele.

§ 2.

Opłaty te pobiera się według zajętej przestrzeni i czasu i od wszystkich przedmiotów, wystawionych na sprzedaż na publicznych miejscach z wyjątkiem artykułów żywności, dostarczonych przez producentów rolnych.

§ 3.

Taryfa.

Płacić się mające targowe wynosi:

		Na targach	Na jarmarkach
1.	Za miejsce do sprzedaży towarów i rzeczy wykładanych na stołach, koszach, miechach (o ile liczba 2 i 3 nie zachodzi), płaci się za 1 mtr km.	0,30	1,20
2.	Za grzyby, jagody, drzazgi, miotły i inne przedmioty pochodzące z lasu, czy to w koszach, pudłach, miechach lub na ziemi wyłożone, płaci się za 1 m. kw.	0,10	0,20
3.	Za zwyczajne wyroby garncarskie i z drzewa, koszyki, warzywo, świeże kwiaty i rośliny płaci się za 1 mtr. kw.	0,30	0,75
4.	Za 1 mendel jaj, 1 funt masła lub 5 funtów sera i tem podobne rzeczy przez sprzedającego w koszach, torebkach targowych lub innych zbiornikach trzymanych na ręce płaci się	0,08	0,08
5.	Za towar wiszący na drągach płaci się za 1 metr kw.	0,30	1,20
6.	Za wóz z zaprzegiem, na którym nie znajduje się towar przewieziony na targ, lub wóz zajmujący miejsce na targowisku, płaci się	0,30	0,45
7.	Za wóz z torfem lub drzewem opałowem, płaci się	0,45	0,90
8.	Za taczkę, wózek ręczny lub zaprzęg w psy, płaci się	0,15	0,30
9.	Za konie płaci się	0,75	1,50
10.	Za bydło rogate płaci się	0,60	1,20
11.	Za osła lub muła płaci się	0,45	0,90
12.	Za 1 jelenia	0,30	0,45
13.	Za 1 sarnę	0,30	0,45
14.	Za 1 dzika	0,40	0,45
15.	Za 1 cielaka	0,15	0,30
16.	Za 1 owcę	0,15	0,30
17.	Za 1 kozę	0,15	0,25
18.	Za 1 prosię	0,15	0,25
19.	Za 1 jagnię	0,08	0,15
20.	Z 1 zająca	0,15	0,15
20a	Za 1 świnię	0,30	0,60
21.	Za 1 gęś	0,05	0,30
22.	Za 1 indyka	0,15	0,25
23.	Za 1 bekasa	0,08	0,08
24.	Za 1 kuropatwę	0,08	0,08
25.	Za 1 kurę	0 08	0,08
26.	Za 1 kaczkę	0,08	0,08
27.	Za 1 królika	0,08	0,08
28.	Za 1 parę gołębi	0,08	0,08
29.	Za 1 parę kwiczołów	0,08	0,08
30.	Za polecenie towarów krótkich, luksusowych i zabawek w koszu lub w przyrządzie do noszenia, płaci się	0,23	0,30

§ 4.

Targowe określone w § 3 pobiera się od miejscowych i zamiejscowych.

§ 5.

Targowe należy na wezwanie upoważnionego poborcy lub jego zastępcy natychmias zapłacić. Otrzymany kwit należy poborcy względnie kontrolerowi na żądanie przedłożyć.

§ 6.

Dla informacji winna być w dni targowe i jarmarczne na targowiskach wystawiona tablica, zawierająca tekst § 3. (taryfa) niniejszego statutu.

§ 7.

Ktoby pobierał targowe, lub kazał pobierać, wiedząc, że takowe poborowi nie podlega, lub jest też w mniejszej kwocie do zapłacenia, podpada karze według § 6 ustawy z dnia 26 kwietnia 1872 r. (Zbiór Ustaw str. 513).

§ 8.

Niniejszy statut wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. Równocześnie gubi moc obowiązującą statut (uchwała) z dnia 20 marca 1924 r.

Punkt dziewiąty referował p. Wysocki.

Przy tej sposobności radny p. Górecki wniósł o powiększenie liczby jarmarków w Chojnicach. Wniosek ten zostanie jeszcze rozpatrzony.

Punkt dziesiąty: wniosek Magistratu o powzięcie uchwały przystąpienia na członka Macierzy Szkolnej w Gdańsku. Referent p. radny Rydzkowski. Magistrat uchwalił przystąpienie z roczną składką 25 zł. i udzielenie jednorazowej zapomogi w sumie 25 zł. Komisja przygotowawcza oświadczyła się przeciwko wnioskowi Magistratu. Zebrani przyłączyli się do zdania komisji przygotowawczej i wniosek Magistratu odrzucili. Za wnioskiem Magistratu głosował tylko p. Kaźmierski.

Smutny to objaw, że dla 25 zł. odrzucono tak ważną rzecz, jaką jest przystąpienie do Macierzy Szkolnej. Rzecz oczywista, że 25 zł. to dla Macierzy Szkolnej jakby kropla w morzu, lecz sprawa ta ma głębsze znaczenie moralne i narodowe, którego niestety Rada Miejska nie doceniła.

Punkt jedenasty: wniosek Magistratu o powzięcie uchwały przystąpienia na członka do Towarzystwa Opieki nad więźniami. Referent p. Rydzkowski. W myśl propozycji komisji przygotowawczej uchwalono przystąpić do T. O. n. w. z roczną składką 3 zł.

Punkt dwunasty: wniosek Magistratu o powzięcie uchwały dotyczącej zaciągnięcia pożyczki z M. K. O. na zapłatę cegielni Poegla. Referent p. radny Bolle. Po krótkiej dyskusji oddano sprawę Magistratowi do ponownego rozpatrywania i zbadania.

Punkt trzynasty: wniosek Magistratu o zatwierdzenie oferty kupna przez gminę miejską budynku p. Swietlika w Chojnicach przy koszarach. Referent p. Bolle. Po krótkiej dyskusji uchwalono w myśl wniosku Magistratu.

Punkt czternasty: wniosek Magistratu o zatwierdzenie kontraktów najmu za mieszkania w nowowy budowanym domu przy ulicy Rzezalnej. Referent p. Bolle. Uchwalono w myśl wniosku Magistratu.

Punkt piętnasty: wniosek Magistratu o powzięcie uchwały dotyczącej ubezpieczenia budynków miejskich od szkody pożarnej. Referent p. Bolle. Magistrat proponuje Tow. Warszawskie jako najpewniejsze. Wniosek Magistratu uzasadnia p. radca Hubert. Zgłosiło się również Tow. „Snop" z Grudziądza. P. radny Zabrocki proponuje Tow. „Vesta" z Poznania. Zgłoszono także wniosek o wybór komisji celem ponownego rozpatrzenia sprawy. W głosowaniu większość zebranych uchwaliła zabezpieczyć budynki miejskie w Tow. Warszawskiem w myśl wniosku Magistratu.

Następnie toczyła się ożywiona dyskusja nad nagłym wnioskiem Magistratu w sprawie nabycia drogą likwidacji elektrowni w Chojnicach. Nagłość wniosku uznano z powodu upływającego z dniem 30 bm. czasokresu zgłoszeń. Merytorycznie uzasadniał wniosek p. burmistrz dr. Sobierajczyk. Suma nabywcza wynosić będzie około 150.000 zł. W sprawie tej przemawiali pp.: Kaźmierski, Lisewski, Stander?. W końcu uchwalono w myśl wniosku Magistratu.

Dłuższa dyskusja toczyła się o stosunku Magistratu do Rady Miejskiej. Dyskusja była nader ożywiona, lecz przyznać trzeba, rzeczowa. W sprawie tej

Bunt Chmielnickiego.

Powieść historyczna.

20)

Stary wojewoda już się hamował, bo sądził, że nie nadąży, ale książę słuchać nie chciał o zaniechaniu odsieczy, pan Krzysztof naglił, a wojska rwały się do boju.

— Skorośmy tu przyszli, nie odejdziemy bez krwi, — mówili pułkownicy.

I ruszono naprzód.

Aż w pół mili od Machnówki kilkunastu jeźdźców, pędząc co koń wyskoczy, zabiegło wojsku drogę. Był to pan Lew, dowódca zamku, z towarzyszami. Ujrzawszy go wojewoda kijowski, ogdadł natychmiast co się stało.

— Zamek zdobyty! — krzyknął.

— Tak jest! — odpowiedział pan Lew i omdlał, bo mu krew uszła.

Ale inni poczęli opowiadać, że Niemców na murach wybito do nogi, pan Lew przebił się przez gęstą czerń, ale w izbach na wieży broniło się kilkudziesięciu szlachty; tym należało spieszny dać ratunek.

Ruszono więc z kopyta. Po chwili ukazało się na górze miasto i zamek, a nad nim ciężka chmura dymów od wszczętego pożaru. Dzień już zapadał. Na niebie paliły się olbrzymie zorze purpurowe i złote. Przy tym blasku widać było pułki Zaporożców i zbite masy czerni, płynące przez bramy na spotkanie wojsk tem śmielej, że w mieście nie wiedziano o przybyciu księcia. sądzono bowiem, że sam tylko wojewoda kijowski nadciąga z odsieczą.

Chorągwie książęce zatrzymały się na widok kozactwa i stanęły od razu w szyku bojowym, ciężka jazda w środku, lekkie na skrzydłach, tak iż nic nie należało poprawiać i można było z miejsca zaczynać.

— Panie Krzysztofie, co to za lud! — rzekł wojewoda. — Od razu stanęli w ordynku. Mogliby oni i bez wodza bitwy staczać.

Książę wszelako, jako wódz przezorny, przelatywał z buławą w ręku pomiędzy chorągwiami, od skrzydła do skrzydła, opatrywał, ostatnie dawał rozkazy. Zorze odbijały się w jego srebrnym pancerzu i podobny był do jasnego płomienia, latającego między szeregami, ile że wśród ciemnych zbroi sam jeden świecił mocno.

Poskoczył do wojewody i buławą skinął.

— Za swoje krzywdy poczynaj wasza mość najpierwszy!

Wojewoda z kolei machnął buzdyganem, pochylili się żołnierze w kulbakach i ruszyli. Sam też biegł w pierwszym szeregu, z buzdyganem w ręku, pacholik mu tylko pod ręką trzymał koncerz długi i ciężki. Czerń sypnęła się ku chorągwi piechotą z kosami i cepami. Poznali wojewodę Machnowczanie po olbrzymim wzroście i tuszy, a poznawszy, wołać zaczęli:

— Hej, jaśnie wielmożny wojewodo! żniwa bliskie czemu to poddanym wychodzić nie każesz! Czołem jasny panie! już my ci ten brzuch przewiercimy!

I grad kul posypał się na chorągiew, ale szkody nie czynił, bo szła już jak wicher. Uderzyli się tedy mocno. Rozległ się stukot cepów i brzęk kos o pancerze, krzyk i jęki. Kopie otwarły bramę w zbitej masie czerni, przez którą rozhukane konie wpadły jak orkan, tratując, przewalając, miażdżąc. Szeroka ławica czerni zwężała się, topniała, nikła, a parta piersiami końskiemi, poczęła się kolebać. Wreszcie zagrzmiał krzyk: „Ludy spasajtes!" — i cała masa rzucając cepy, widły, kosy, samopały, rzuciła się w dzikim popłochu na stojące w tyle pułki Zaporożców.

A zaś wojewoda, idąc po trupach czerni, stanął w obliczu Kozaków i gnał ku nim, oni zaś ku niemu, chcąc na impet impetem odpowiedzieć.

I tak właśnie uderzyli się o siebie, jako dwie fale z przeciwnych stron idące, które przy uderzeniu grzebień pienisty utworzą. Dwie linje parły się wzajem, gięły, jedna drugiej przegiąć nie mogąc. Trup padał gęsty, bo tam mąż uderzał na męża, miecz na miecz. Sam wojewoda, wsadziwszy za pas buzdygan, a porwawszy koncerz od pacholika, pracował w pocie czoła, sapiąc jak miech kowalski.

Zmorzony pułk wojewody począł się już uginać pod przemocą zaporoską, gdy pan Krzysztof i pan Aksak ze świeżemi chorągwiami nadbiegli. Wprawdzie i nowe pułki zaporoskie ruszyły w tej chwili do boju, ale przecie poniżej stał jeszcze książę z dragonami Baranowskiego i husarją Skrzetuskiego, którzy dotychczas nie brali w boju udziału. Zawrzała więc na nowo krwawa walka, a tymczasem mrok zapadał. Lecz pożar ogarnął skrajne domy miasteczka, łuna oświecała pobojowisko. Już też pan Wierszułł, Poniatowski i Kuszel byli w ogniu i pracy, bo starszy czerń, bili się na skrzydłach kozackich, które pod ich naciskiem poczęły cofać się ku górze. Poszły trzy nowe pułki kozackie, a w tej chwili książę pchnął dragonów Baranowskiego, i ci pokrzepili siły walczących.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

przemawiali pp.: burmistrz dr. Sobierajczyk, radca Kunowski oraz radni pp.: Lisewski, Standera, Kaźmierski, Zabrocki i Bębenek

Chodziło głównie o t. zw. lepiankę i o powózkę zakupioną przez Magistrat. Pp. radni skarżyli się, że Magistrat obie te sprawy załatwił bez wiedzy i aprobaty Rady Miejskiej, podczas gdy pp. przedstawiciele Magistratu oświadczyli, że t. zw. lepianka jest tanią i trwałą, i że inne miasta chcą pójść w tym względzie za przykładem Chojnic, a co do powózki, to kupioną ona została z pieniędzy zaoszczędzonych w zeszłym roku z masztalarni, nabycie jej zaś okazało się koniecznem celem odbywania różnych podróży służbowych. Budowa domu z gliny kosztowała 4 000 zł. a powózka 1 400 zł.

W końcu nastąpił jeszcze wybór komisji budżetowej, w skład której weszli pp.: Lisewski, Standera, Kaźmierski, Zabrocki, Bolle i Wysocki.

O godz. 9¼ zamknął p. przewodniczący zebranie.

Walne Zebranie

Oddziałów Pomorskich Z. Z. Leśników w Rzeczypospolitej Polskiej,

odbędzie się

w dniu 8-go listopada 1925 r. w Bydgoszczy

z następującym porządkiem dziennym:

1. Wspólna Msza św. w kościele garnizonowym o godz. 8.15.
2. Po Mszy św. złożenie wieńca na grobie „Nieznanego Powstańca".
3. Otwarcie obrad na sali „Resursy Kupieckiej" ul. Jagiellońska o godzinie 10 tej i wybór Prezydjum W. Z.
4. Referat kolegi Fijałkowskiego: „Lasy państwowe a urzędnicy leśni na Pomorzu".
5. Omówienie braków w uposażeniu pracowników w lasach państwowych i sposobów naprawy dotychczasowych stosunków.
6. Zjednoczenie się leśników pomorskich w jeden oddział.
7. Wybór Zarządu zjednoczonego oddziału.
8. Wolne wnioski.
9. Po poł. o godz. 6 nastąpi referat prof. Kloski: „Odnowienie drzewostanów zniszczonych przez klęski żywiołowe".

Zarządy
Oddziałów Bydgoskiego, Kaszubskiego i Pomorskiego.

Kronika miejscowa.

Chojnice, dnia 29 października 1925 r.

Dziś: Narcyza b. w.
Słońca wschód 6.52 zachód 4.35
Księżyca wschód 4.18 zachód 3.26

Jutro: Alfonsa Rodrygjusza w.
Słońca wschód 6,54 zachód 4.33
Księżyca wschód 4,40 zachód 4.44

— **Tow. Kupców Samodzielnych** odbyło wczoraj wieczorem nadzwyczajne zebranie w lokalu p. Łyczywka przy udziale 27 członków i dwóch gości. Zebraniu przewodniczył prezes p. Piotrzkowski.

Głównym punktem porządku obrad była sprawa podatków. Skarżono się przedewszystkiem na t. zw. podatek drogowy, przeciwko któremu postanowiono wnieść skargę do Sądu Administracyjnego. Wogóle skarżono się na wielki zastój w interesach i na nadmierne obciążenie podatkowe Liczne przykłady dowodzą, że kupiec w dzisiejszych czasach nie jest w stanie się utrzymać. O ile nie nastąpi zmiana stosunków, to następstwa dzisiejszego położenia gospodarczego będą nieobliczalne.

W dalszym ciągu rozprawiano o sprawach kredytowych. Bank Związku Tow. Kupieckich na Pomorzu, który uzyskał znaczne powiększenie redyskontu, jest gotów przyjść z pomocą kredytową, lecz tylko swym udziałowcom. Pewna liczba członków postanowiła przystąpić do Banku Kupieckiego.

W wolnych głosach domagano się przedewszystkiem powiększenia liczby jarmarków w Chojnicach. W sprawie tej mają być przedsięwzięte kroki.

O godz. 11-tej zamknął p. prezes zebranie hasłem: „Cześć Kupiectwu".

— **Z zebrania Tow. Powstańców i Woj.** Wczoraj odbyło się o godz. 20 ej w lokalu p. Jażdżewskiego zebranie nadzwyczajne Tow. Powst. i Wojaków. Zebranie zagaił prezes druh Standera hasłem „Wolność", odczytując zarazem porządek obrad. Następnie sekretarz druh Grygiel odczytał protokół z ostatniego zebrania. Po przyjęciu 3 nowych członków, omówiono sprawę uroczystości w dzień Wszystkich Sw., uchwalając w przybliżeniu następujący program: żałobna msza św. w kościele parafj., po mszy św. odmarsz ze sztandarem i orkiestrą przed płytę „Nieznanego Żołnierza", gdzie uroczyste złożenie wieńca, następnie odmarsz na cmentarz celem uroczystego złożenia wieńca na grobie poległych.

Uchwalono odbyć ostre 6-te strzelanie w dniu 8 listopada. W dalszym ciągu uchwalono urządzić zabawę w dniu 2. I. 1926 r. — Po stwierdzeniu obecności członków, prezes druh Standera zamknął zebranie hasłem „Wolność".

— **Niezwykły chrzest**. W czwartek, dnia 22 bm. o godz. 4 po poł. odbył się w tutejszym kościele parafj., jak nam donoszą, chrzest 23-letniej żydówki Anny Braunstein z Suwałk, w Kongresówce. Aktu tego dokonał ks. Gendreizig, do którego B. przez 5 miesięcy uczęszczała na naukę przygotowawczą. Niezwykły ten obrządek ściągnął dużo wiernych. Panna B. przystępowała do chrztu od stóp do głowy w bieli. Szaty jako i trzewiki podarowali jej rodzice pewnego młodzieńca z Czerska, z którym panna B. zapoznała się w Suwałkach i z którym uciekła z Suwałk przed groźbą żydów, że ją jako i owego młodzieńca, którego p. B. zamierza poślubić — zabiją, jeżeli porzuci wiarę żydowską i przejdzie na wiarę katolicką. Panna B. jednak nie porzuciła swego zamiaru, również nie pozwoliła się zastraszyć groźbami żydowskiemi w Chojnicach.

— **Z Izby Odwoławczej Sądu Okręgowego**. Stają: Rudolf Gabrielski, zam. w Więcborku, o to, iż w sierpniu 24 roku w Więcborku zabrał na szkodę Franciszka Draheima niestwierdzoną ilość desek. Osk. został przez sąd pokoju w Więcborku zasądzony na 5 dni więzienia i na ponoszenie kosztów. Przeciw temu wyrokowi wniósł odwołanie. Ponieważ osk. na rozprawę się nie zjawił, stanął jego obrońca p. mec. Behnke. Sąd okwołanie osk. odrzucił na jego koszt. — Józef Stolz, Antoni Kaszubowski, zam. w Lubianie, pow. Kościerzyna, o to, że w lutym 24 roku w okolicy Kościerzyny zabrali na szkodę Skarbu Państwa większą ilość drzewa. Oskarżeni zostali przez sąd pokoju w Kościerzynie zasądzeni Stolc na 8 dni więzienia, Kaszubowski na 5 dni więzienia i obaj na ponoszenie kosztów. Przeciw temu wyrokowi wnieśli odwołanie. Podczas rozprawy osk. do winy się nie przyznają. Po odczytaniu zeznania świadków i przeprowadzonej rozprawie sąd wyrok I. instancji zniósł i osk. od winy i kary uwolnił. Koszta nałożono kasie państwowej.

Rozprawę przeciwko Janowi Ciemińskiemu o kradzież leśną celem zawezwania dalszych świadków postanowił sąd odroczyć. Rozprawę przeciw Podolskiemu o kradzież leśną celem zawezwania dalszych świadków postanowił sąd odroczyć.

— **Kino Nowości** wyświetlać będzie w czwartek i piątek film pełen humoru i śmiechu pod tytułem: „Papo ja chcę Chaplina". Arcydzieło w ośmiu aktach, w którem to pewna piękność, słynna w świecie zakochała się w Chaplinie. W rolach głównych Pat i Patachon.

— **Wycieczki szkolne do Gdańska.** Zgodnie z postanowieniami art. 14 warszawskiej umowy polsko gdańskiej z 25. X. 1921 r. uczestnicy wycieczek szkolnych, przekraczających granicę w. m. Gdańska, o ile mają ponad 14 lat. muszą być zaopatrzeni w formalne dowody osobiste. Dla uczestników nie mających 14 lat, winny zarządy szkół wydawać zbiorowe zaświadczenia, zawierające imienny spis uczestników i zaopatrzone uwagą właściwej władzy administracyjnej, że dzieci te nie mają lat 14 i posiadają obywatelstwo polskie. Wycieczki, nie stosujące się do powyższych przepisów, w przyszłości nie będą mogły wkroczyć na teren w. miasta.

Kronika prowincjonalna.

Charzykowo. W ubiegłym tygodniu ukończono prace reparacyjne przy tutejszym budynku szkolnym, które tym razem przeprowadzono na większą skalę. Przedewszystkiem gruntownie naprawiono dachy tak na szkole jak też na zabudowaniu gospodarczem, pokrywając je częściowo nową dachówką. Zaniedbanie od szeregu lat sprawiło, że do wnętrza budynku przeciekał deszcz, rujnując dom coraz bardziej i narażając mieszkańców oraz dzieci szkolne na niemiły w nim pobyt w razie ulew, aż wreszcie pod wpływem energicznego wkroczeuia Wydziału Powiatowego, gmina zdecydowała się na poważny krok całkowitego usunięcia wspomnianych braków budowlanych. Należy się jeszcze spodziewać, że i wewnątrz uskuteczni się należytą renowację ubikacyj, by nareszcie cały budynek odpowiadał godności tu tak ważnej placówki oświatowej.

— W ubiegłą środę odbyło się odebranie powyższych prac przez budowniczego powiatowego pana Kocha w obecności inspektora szkolnego p. Grochowskiego, sołtysa p. Gierszewskiego oraz członków miejscowej Rady Szkolnej, uznając je za fachowo i dobrze wykonane.

Charzykowo. Dotychczasowy nauczyciel tutejszej szkoły powszechnej p Franciszek Rosinke przechodzi w stan spoczynku po 40 letniej pracy zawodu nauczycielskiego. W naszej wiosce urzędował p. Rosinke 4 lata, zyskując swą pilną i sumienną pracą nad naszą młodzieżą zaufanie i wdzięczność rodziców. Zegnając go, życzymy mu wszelkiej pomyślności po znojnej pracy.

Na miejsce p. Rosinkego przybył do nas młody nauczyciel p. Tomasz Mazur, który już w tym krótkim czasie cieszy się ogólnem poważaniem i uznaniem. P. Mazur zamierza urządzić w zimowej porze kurs nauki języka polskiego dla dorosłych, który zwłaszcza w naszej wiosce tak bardzo byłby potrzebny. Należy też przypuszczać, że znajdzie się spora liczba słuchaczy.

Brusy, pow. Chojnice. W ubiegły czwartek dnia 22 bm. wieczorem, przyszło do starcia pomiędzy wyrostkami, z których jeden dla obrony własnej użył kieszonkowego noża. Rzecz przedstawia się mniejwięcej tak:

U pewnego tutejszego gospodarza zatrudniony jest 18-letni Januszewski. Gdy tenże był wieczorem w kościele na różańcu, przeszkadzali mu w niegrzeczny sposób dwaj synowie tut. gospodarzy. J. czuł się tem bardzo dotknięty, i jednego z nich mianowicie M. pchnął. Gdy J. po różańcu udał się do domu, napadli go obaj, przyczem J. użył noża i zadał cios w głowę swemu przeciwnikowi M. który się miał udać pod opiekę lekarską.

Wkrótce zjawiła się policja, która sprawców zajścia zabrała na wartonwię celem spisania protokołu.

J. został krótko potem napadnięty przez niejakiegoś K. i do krwi pobity.

Sprawa powyższa świadczy o złem wychowaniu młodzieży naszej, która w swem zdziczeniu nawet w kościele nie umie czy nie chce zachowywać się spokojnie.

Górna Grupa. Akuszerka obwodowa p. Marta Ledzińska z Niemieckiego Stwolna, przesiedliła się z dniem 10. października br. za zgodą Wydziału Powiatowego do Górnej Grupy z zatrzymaniem dotychczasowego obwodu Niem. Stwolno.

Grudziądz. (Komunikat Zarządu Wojewódzkiego Ch. N. S. Rolniczego.) W poniedziałek dnia 26 października odbył się w Grudziądzu Zjazd Zarządu Wojewódzkiego Ch. N. S. Rol. na Pomorzu, który zagaił i obradom przewodniczył prezes tegoż p. senator dr. Janta Połczyński. (Usprawiedliwiono nie przybycia ciężko chorego posła p. Manie, prezesa Okręgu Grudziądzkiego p. Prądzyńskiego także z powodu choroby i członka Komisji Müllera, ubolewać trzeba, że kilku z PP. się nie usprawiedliwiło ani też na zjazd się nie stawiło, a tak być nie powinno.

Wysłuchano sprawozdań: 1 Generalnego sekretarza St. Kunza o stanie sekretarjatu itd. 2) Prezesa Komisji finansowo-organizacyjnej p. Kazimierza Życkiego, który omówił program pracy organizacyjno-skarbowej Wnioski te w pełni pochwalono dając komisji daleko idące pełnomocnictwa. Komisję tę tworzą p. Życki Chołsty jako prezes, Jan Sczaniecki i Serożyński członkowie. Komisja ma prawo kooptacji dalszych członków wedle uznania i potrzeby.

3) P. poseł Ossowski wygłosił ciekawy referat o położeniu naszem obecnie tak pod względem politycznem jako i gospodarczem. Ożywiona dyskusja nad poszczególnemi referatami świadczyła o zainteresowaniu się członków Zarządu Wojewódzkiego temi zagadnieniami i znalazły u zebranych uznanie.

Wyrażono votum pełnego zaufania i pochwały dla pracy i stanowiska Klubu Ch. N. prosząc tenże gorąco, by wziął z energją inicjatywę obrony naszego życia gospodarczego, naszego rolnictwa, którego właściwie jedynym obrońcą w całej pełni tego słowa jest jedynie Klub Ch. N., co jednogłośnie stwierdzono.

Bez opłaty.

Do

Urzędu pocztowego

w miejscu.

Bez opłaty.

Do

Urzędu pocztowego

w miejscu.

W końcu wygłosił jeszcze prezes p. Życki skic swego projektu organizacyjnego, który przyjęto z uznaniem. Tenże ma być przedyskutowany i ulepszony w powiatach; ku temu odbędą się wkrótce zebrania powiatowe, które niewątpliwie zainteresują ogół społeczeństwa rolniczego.

Po wyczerpaniu porządku obrad, zamknął p. prezes dr. Janta-Połczyński zebranie, zachęcając gorąco do pracy organizacyjnej w naszem województwie. Oprócz posła p. Ossowskiego brał czynny udział w zjeździe poseł p. Wałaszek, który jest zarazem I. wiceprezesem Wojewódzkim.

Warlubie, pow. świecki. Z dniem 15. bm. obwód badacza mięsa Osiny, powierzony został w zastępstwie p. Pfahlowi, zamieszkałemu w Warlubiu.

Pruszcz. W środę 4 listopada br. odbędzie się tutaj jarmark na konie i bydło, oraz targ kramny.

Swiecie. (Cholera pomiędzy drobiem.) Pomiędzy drobiem pp. Radkowskiego, Kiprowskiego i Krajewskiego, przy ulicy Południowej 4 stwierdzono cholerę. Wskutek tego zarządzono środki ostrożności.

Drzycim. (Jarmark.) W czwartek dnia 5 listopada br. odbędzie się tutaj jarmark połączony z targiem na bydło i konie oraz kramnym.

Rozmaitości.

Wilson i Mojżesz.

Wilson, zmarły prezydent Stanów Zjednoczonych, ustalił przed zakończeniem wojny słynnych 14 punktów, czyli warunków pokoju z Niemcami, wśród których to warunków było także wskrzeszenie Polski z dostępem do morza. W Nowym Jorku krąży obecnie szeroko od ust do ust następująca historja:

Kiedy Wilson przekroczył bramę niebieską, zbliżył się do niego Mojżesz i rozpoczął następującą rozmowę:

Mojżesz: Czy pan jesteś Wilsonem, który ułożył 14 punktów, które przyczyniły się do zakończenia wojny?

Wilson: Tak!

Mojżesz: Ach, tak mi przykro, gdy pomyślę, co ludzie zrobili z pańskiemi 14-ma punktami.

Wilson: To zstąp Pan na ziemię i popatrz, co ludzie zrobili z pańskiemi dziesięcioma przykazaniami.

Ostatnie telegramy.

Rozruchy studentów w Chinach.

Z Pekinu donoszą, iż odbyły się tam manifestacje studentów przeciw konferencji celnej. Policja rozpędziła manifestantów, przyczem 60 studentów i 30 policjantów odniosło rany. 40 zgórą studentów aresztowano.

Z dyplomacji sowieckiej.

Rakowski mianowany został ambasadorem sowieckim w Paryżu a Krasin ambasadorem w Londynie.

Parowce sowieckie.

W Leningradzie spuszczono na wodę dwa parowce o pojemności 6.200 ton, zbudowane w tamtejszych dokach.

Ilu jest zabitych i rannych w Bułgarji?

Według doniesień z Sofji ilość zabitych i rannych ze strony bułgarskiej wynosi około 50 osób, w czem 20 wojskowych, reszta cywilnych. Wśród tych ostatnich zabitych jest 5 kobiet i 2 dzieci. Ponadto 11 żołnierzy zaginęło. Panuje obawa, że zostali oni zmasakrowani.

Nieprawdziwa wieść.

Według informacji z Tangeru z kół miarodajnych, wiadomość o wyjeździe Abdel Krima do Tangoru w celu nawiązania rokowań pokojowych, jest bezpodstawna.

Straszne nieszczęście.

W Paryżu zawalił się trzypiętrowy dom. Straż pożarna zajęta jest wydobywaniem ofiar z pod gruzów.

Nowi senatorowie w Gdańsku.

Na miejsce ustępujących senatorów Luecka i Foerstera mają być wybrani kupiec Ernst i dr. Eppich.

Rekord na hydroplanie.

Amerikanin Doolittle zdobył na konkursie hydroplanów puhar Schneidera, przylatując 374 kl. na godzinę.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. Klub Żeglarski. Zebranie miesięczne odbędzie się w czwartek 29 bm. o godz. 20 tej w hotelu Engla. O liczne przybycie członków uprasza Zarząd.

Chojnice. Zebranie Związku Inwalidów Wojennych, Wdów i Sierot odbędzie się w niedzielę dnia 1. 11. br. o godz. 12 w południe w sali hotelu „Centralnego" p. Januszewskiego. Liczne przybycie członków pożądane.

Zebranie Zarządu pół godziny wcześniej.

Chojnice. Kółko Rolnicze Chojnice. Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, dnia 1 listopada 1925 r. o godz. 12 w poł. w lokalu p. Jażdżewskiego w Chojnicach. Z powodu ważnych spraw, jakie będą na parządku obrad jak n. p. regulacja pożyczek, uprasza się wszystkich członków o przybycie. Zarząd.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor naczelny: Leon Formański.
Redaktor odpowiedzialny: Stefan Tobolski.
Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego" w Chojnicach.